

Interpretacja wiersza „Rodowód”

Rodowód – podobnie dynamiczny jak wiersz Bogurodzica, a do tego jeszcze „prasłowiański”, gdzie upojony szczęściem bohater, zapatrzony „w szerokie/Słowiańskiej ziemi połanie”, czuje się pogański jurnym bożkiem Kupałą, uganiającym się za „rodnicą ładą”. Doprawdy dziwi ten frenetyczny nastrój, kiedy zdamy sobie sprawę, jak w tym czasie wyglądał świat wokół poety. A w wierszu najwyraźniej szaleje noc świętojańska. Wypada się tylko zadumać nad tajemnicą fenomenu twórczości. A może Rodowód ma prywatne, osobiste tło? Może to epitafium na własne zaślubiny?